

# Chów owiec w prywatnym gospodarstwie na Kujawach

Alfred Dankowski<sup>1</sup>, Mariola Obermiller<sup>1</sup>,  
Michał Włodarczak<sup>2</sup>

<sup>1</sup>ATR w Bydgoszczy, <sup>2</sup>Regionalny Związek Hodowców Owiec  
i Kóz w Bydgoszczy

Kujawy już w zamierzczłej przeszłości były regionem, w którym chów owiec odgrywał znaczącą rolę w gospodarce żyjących tam ludzi [3, 4, 11, 13, 17, 18]. Tradycje utrzymywania tych zwierząt pozostały żywe do czasów nam współczesnych. Jeszcze do początku lat 90. nasilenie chowu owiec było duże. Świadczy o tym m.in. fakt, że większość czołowych owczarni zwłaszcza w tzw. sektorze indywidualnym (prywatnym) znajdowała się na terenie Kujaw [13].

Przemiany rynkowe oraz ekonomiczne i idąca za tym dekonunktura na wełnę, a także niska plenność pogłowia owiec, nie mogąca wyrównać strat wpływami z produkcji jagniąt rzeźnych [15], były przyczyną masowej likwidacji owiec. Pewna część gospodarstw z różnych powodów (tradycje, możliwość znaczącego obniżenia kosztów utrzymania przez zmiany systemu żywienia, zastosowanie krzyżowań towarowych z rasami plennymi, innych metod zwiększenia plenności, krzyżowań z rasami mięsnymi, mały nakład robocizny, dobry obornik i in.), mimo ograniczenia liczby pogłowia, utrzymuje owce w dalszym ciągu. Do takich należy także stado znajdujące się w gospodarstwie prywatnym p. Franciszka Batlińskiego w Rycerzewie, na Kujawach.

Długoletnia tradycja chowu owiec, wielkość i poziom hodowlany stada, jego znaczenie w hodowli owiec dla całego regionu, umiejętne prowadzenie w trudnym obecnym okresie były głównymi powodami, dla których zainteresowano się tym gospodarstwem. Na podstawie nieraz trudno dostępnych materiałów starano się przedstawić ewolucję owczarni, na ograniczonym ze zrozumiałych względów (wymogi artykułu) tle historycznym Kujaw, gospodarstwa i rodziny właściciela.

Jednym z ważniejszych motywów była także chęć zapisanie małego fragmentu historii kultury materialnej, w tym przypadku dotyczącego chowu i hodowli owiec, tematów często w Polsce lekceważonych, a w innych krajach (np. Francja, W. Brytania, Hiszpania) będących przedmiotem dumy.

## Krótką charakterystyka Kujaw Zachodnich i regionu inowrocławskiego

Pierwsza wzmianka o Kujawach znajduje się w bulli tzw. gnieźnieńskiej papieża Innocentego II z roku 1136 [6, 22], a słowo Kujawy pochodzi prawdopodobnie od wyrażenia „kujawom”, co znaczy wyjście z lasu czy puszczy na jaw, na polanę lub też pole nie zalesione [1, 22], a wg Brücknera

Kujawy są nazwą topograficzną oznaczającą wydmy piaszczyste [9], uzasadnioną występowaniem, obok znanych czarnych ziem, także słabego kompleksu żytznego (IV i V klasa) na Pojezierzu Kujawskim [32], tzw. Białe Kujawy [34].

W wiekach X-XII pod względem gospodarczym, ludnościowym i strategicznym odgrywały w pierwszym okresie państwa Piastów najważniejszą rolę [7]. W XII wieku były Kujawy dzielnicą księżęcą, w XIII w. – księstwem, które uległo podziałom i ostatecznie w 1365 roku włączone zostało przez Kazimierza Wielkiego do Polski [6, 8, 22].

W wyniku rozbiorów i postanowień Kongresu Wiedeńskiego w 1815 r. Kujawy zostały podzielone między Rosję i Prusy. Interesujący nas powiat inowrocławski znalazł się w zaborze pruskim [1]. Mimo że sytuacja w tym zaborze była trudna, polska ludność broniła się przed polityką germanizacyjną państwa pruskiego. W 1861 roku powstało Towarzystwo Rolnicze Inowrocławsko-Strzelińskie, pierwsza pod zaborem pruskim polska organizacja na Kujawach [27, 28]. Na terenach wiejskich działało także Inowrocławskie Towarzystwo Gospodarcze, które zajmowało się zakładaniem i rozpowszechnianiem różnych form organizacyjnych, mających na celu wspieranie jedności Polaków. Zakładano m.in. kółka rolnicze, a w celu ekonomicznego uniezależnienia się od Niemców tworzone w ich ramach kasy oszczędnościowo-pożyczkowe. Dobrze była zorganizowana także działalność oświatowa kółek. Wydawano „Rocznik Kótek”, a jako podręczniki fachowe używane były: „Gospodarz” lub „Trzy Nauki Gospodarskie” Ignacego Łyskowskiego oraz „Podręcznik Rolniczy” Rosenberga-Lipińskiego [39].

Bodźcem dla rozwoju rolnictwa stało się jednak uwłaszczenie chłopów. W 1808 roku chłopci, użytkownicy gospodarstw w dobrach państwowych, otrzymali możliwość wykupu gruntów, a w 1811 roku podobną możliwość także w dobrach prywatnych. W 1821 roku rząd rozpoczął likwidację serwitutów w drodze wypłaty odszkodowań dziedzicom [31]. Proces uwłaszczeniowy i związana z tym parcelacja przebiegała stopniowo, aż do 1850 roku [21].

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku powiat inowrocławski znalazł się w województwie poznańskim, a w 1938 roku włączony został do województwa pomorskiego, którego stolicą był Toruń. W latach 1975-1998 powiat zlikwidowano, a od 1999 wchodzi on w skład województwa kujawsko-pomorskiego, stanowiąc 6,8% jego powierzchni [37].

Użytki rolne (stan na 2000 r.) zajmują powierzchnię blisko 96 tys. ha, czyli około 78% ogólnej powierzchni powiatu [38]. Powiat skupia 9 gmin, w tym największą pod względem obszaru gminę Kruszwica. Najlepsze grunty mają gminy Janikowo, Inowrocław i Kruszwica. Dominującym kierunkiem produkcji roślinnej [37] jest produkcja zbóż i roślin przemysłowych (odpowiednio 68 i 14% w strukturze zasiewów) [37].

Ważnym elementem wpływającym na szanse rozwojowe rolnictwa ma struktura wielkości gospodarstw [37], która na ogólną ich liczbę 6774 przedstawia się następująco (w %): 1-5 ha – 30,3; 5-10 ha – 21,5; 10-20 ha – 33,1; 20-50 ha – 12,9; 50-100 ha – 1,4; powyżej 100 ha – 0,8. W strukturze użytkowania grunty orne stanowią 68,5% (w całych Kujawach 86%), użytki zielone 9%, a lasy zaledwie 10% [37].



Charakterystyczną cechą Kujaw Właściwych są czarne ziemie, które na obszarze całych Kujaw zajmują powierzchnię około 84 tysiący ha. Jest to największy kompleks tego typu w Polsce. Największe kompleksy czarnych ziem występują na obszarze gmin: Inowrocław, Kruszwica, Gniewkowo, Dąbrowa Biskupia, Rojewo oraz Janikowo [28]. Najlepsze czarne ziemie kujawskie zalicza się do 2 i 1 kompleksu glebowo-rolniczego, tj. pszennego dobrego i pszennego bardzo dobrego. Na glebach tych dominuje uprawa pszenicy ozimej, buraka cukrowego, rzepaku, grochu i warzyw, cykorii, czasami też maku, kminku, fasoli, soi oraz lucerny na nasiona [28].

W produkcji zwierzęcej dominuje trzoda chlewna. W 1996 roku (wg Urzędu Statystycznego brak aktualnych danych na poziomie powiatu) na 100 ha UR przypadało 125,1 sztuk, a bydła 40,4 sztuki, w tym 15,2 krów. Bardzo wczesne, bo sięgające III-IV tysiąclecia p.n.e., są tradycje chowu owiec. Wskazują na to odkrycia archeologiczne w Strzelcach, w powiecie mogileńskim. Na podstawie innych odkryć archeologicznych można domniemywać, że w okresie rzymskim na Kujawach udział bydła w chowie i hodowli był równy, a czasem niższy niż owiec i kóz, co wyróżniało ten region spośród innych w Polsce. Autorka tych informacji, Cofta-Broniewska za Baranowskim i Wielowiejskim [4], uważa, że istniała pewna specjalizacja chowu owiec i kóz w regionie Kujaw.

W XIII wieku we wsiach biskupstwa włocławskiego gospodarstwa chłopskie posiadały średnio 8-10 sztuk owiec i kóz, a w samych dobrach biskupich zwierząt tych było dwa razy tyle, co koni i bydła [18]. W XIX wieku hodowla owiec na terenie Kujaw była prowadzona na dobrym poziomie. Były one utrzymywane głównie w większych majątkach, natomiast włościanie ich prawie nie trzymali. W 1867 roku na Kujawach było jeszcze przeszło 202 tys. owiec [24]. Znikły jednak w wyniku unowocześnienia rolnictwa. Nastąpiła likwidacja ugorów i ściernisk, w wyniku czego pogłowie zmalało i w 1907 roku wynosiło zaledwie 26 546 sztuk [24].

Od 1945 roku chów owiec na Kujawach, podobnie jak w całej Polsce, przechodził różne koleje, był jednak popularny w równej mierze w gospodarstwach państwowych, jak i prywatnych. Chowano, prawie bez wyjątku, merynosa polskiego, uzyskując wysoki poziom hodowlany. Dowodem na to może być duża liczba istniejących częściowo jeszcze do dziś [14] czołowych stad zarodowych (m.in. Kołuda Wielka, Łagiewniki, Polanowice, Lipie, Markowo, Osiecin, a także Kobylniki, Węgierce, Cieślin, stada prywatnych właścicieli, obok Batlińskiego, Bogacza, Kosiaka, Rolirada i in.). W 1996 roku pogłowie owiec wynosiło już niecałe 13 tys. sztuk, a na 100 ha UR przypadało 14,2 sztuki [33], dla porównania można podać lata 70., kiedy obsada utrzymywała się na poziomie 40 szt. na 100 ha UR [40].

#### **Bank Spółdzielczy**

Odbiegając nieco od zasadniczego tematu, jednak ważną i wartą wzmianki była w Inowrocławiu spółdzielczość bankowa, zaistniała na przełomie lat 1867/1868 jako Spółka Kujawska. Inicjatorem tego przedsięwzięcia był znany działacz kujawski dr Zygmunt Wilkoński. Miała ona podźwignąć między innymi upadające rzemiosło i niskotowarowe gospodarstwa rolne [35].

Towarzystwo Pożyczkowe dla Miasta Inowrocławia i Okolicy (taką nazwę przyjęła spółka w momencie rejestracji w

1873 r.) było jedną z najliczniejszych i najlepiej działających Spółek. W 1878 roku Towarzystwo liczyło 231 członków, w większości podinowrocławskich rolników [35]. W 1889 roku zmieniono dotychczasową nazwę Spółki na Bank Ludowy w Inowrocławiu [35]. Na przełomie XIX i XX wieku inowrocławski Bank Ludowy, po poznańskim Banku Spółek Zarobkowych, był drugim pod względem posiadanego kapitału i obrotów bankiem spółdzielczym nie tylko w zaborze pruskim, lecz w całej Rzeszy Niemieckiej [35].

W 1948 r. Bank Ludowy przekształcono w Gminną Kasę Spółdzielczą. W następnych latach przechodził on różne koleje, zmieniając nazwę i afiliację, by w końcu w 1973 roku przyjąć obecną nazwę Bank Spółdzielczy w Inowrocławiu, który w 1990 r. wszedł do dobrowolnego zrzeszenia przy Gospodarczym Banku Wielkopolskim S.A. w Poznaniu. Głównym celem Banku było i jest wspieranie gospodarczego rozwoju wsi.

#### **Działalność niektórych organizacji rolniczych**

Pierwsze kółka włościańskie na Kujawach powstały na przełomie lat 1867/1868. W latach 1900-1903 było ich 15 z 480 członkami. Organizacje włościańskie powstawały dzięki staraniom, poparciu i przy współudziale członków Towarzystwa Rolniczego Inowrocławsko-Strzeleńskiego. Odgrywały one dużą rolę w okresie zaboru pruskiego jako ośrodki oświaty rolniczej, były szkołą narodowego i patriotycznego wychowania włościan, łączyły polską społeczność wiejską we wspólnej obronie przeciwko politycznemu i gospodarczemu uciskowi niemieckiemu [25, 26, 27].

Wspomniane Towarzystwo Rolnicze Inowrocławsko-Strzeleńskie powstało w styczniu 1861 roku. Organem prasowym Towarzystwa był „Dziennik Poznański” oraz częściowo „Ziemianin”. Wskutek zajęć politycznych, związanych z powstaniem styczniowym, działalność została zawieszona. W 1865 roku zostało założonych przez Towarzystwo 6 stacji doświadczalnych, których zadaniem miało być podniesienie poziomu hodowli inwentarza, wzrost plonów i tym samym zwiększenie dochodowości gospodarstw rolnych. Jedną z najważniejszych spraw, jakimi zajmowało się Towarzystwo Rolnicze, było zakładanie i opieka nad kółkami włościańskimi. W 1892 roku Towarzystwo urządziło wystawę rolniczą w Inowrocławiu. Towarzystwo Rolnicze Inowrocławsko-Strzeleńskie prowadziło swoją działalność do 1926 roku, kiedy to w 1927 r. powstało Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych [27].

Do prężnie działających kółek rolniczych można zaliczyć Kółko Rolnicze Kościelec-Rycerzewo, założone 29 maja 1904 roku. Prezesem był wybrany 20 stycznia 1929 roku Ludwik Batliński z Rycerzewa [26].

W powiecie inowrocławskim, oprócz organizacji rolniczych, na czele których stali mężczyźni, były organizacje zakładane i prowadzone przez kobiety. Było to Koło Ziemianek, założone w 1911 roku przez Helenę Znanięcką z Łąkocina, oraz kółka włościanek. Jedno z nich zostało założone w Kościelcu Kujawskim w 1930 roku. Również swoją organizację na terenie powiatu miała młodzież, było to Towarzystwo Młodych Rolników „Promień”, które działało już w 1912 roku [26].

W latach 60. XX w. na terenie powiatu inowrocławskiego związało się Powiatowe Koło Hodowców Owiec. Z materiału zakupionego w czołowych owczarniach wielkostadnych, jak ZD Kołuda Wielka, SHR Łagiewniki, PGR Sielec i Sokółowo,



powstały stada owiec liczące 25-125 matek. Właścicielami czołowych stad prywatnych, produkujących materiał hodowlany, byli m.in. Jan i Franciszek Batlińscy z Rycerzewa, Jan Kosiak z Pęcowa, Czesław Rolirad z Szymborza i Tadeusz Bogacz z Gniewkówca [20].

### Wieś Rycerzewo

Dostępnych informacji, dotyczących historii oraz poziomu produkcji rolniczej wsi Rycerzewo jest niestety bardzo mało. Wieś wzmiankowana jest jako majątek w parafii Kościelec powiatu inowrocławskiego w 1489 roku, którego właścicielami była znana i zasłużona dla Kujaw i Polski rodzina Kościelców [10], a w latach 1560-1582 Kościelkich [8].

Obecnie Rycerzewo należy do gminy Pakość. We wsi jest 9 gospodarstw rolnych oraz 12 rodzin nie zajmujących się rolnictwem. Właścicielem największego gospodarstwa, o powierzchni 120 ha, jest Franciszek Batliński. Pozostałe są już znacznie mniejsze: 1 gospodarstwo – 28-hektarowe, 3 – 18-hektarowe i 4 liczące 10-12 hektarów. Uprawia się tu głównie cebulę, marchew i truskawki, a także zboża i niewielkie ilości roślin przemysłowych. Chowem bydła (krowy mleczne) zajmują się dwa gospodarstwa. W pozostałych utrzymywana jest w niewielkich ilościach trzoda chlewna i drobny inwentarz.

### Krótką historia rodziny i gospodarstwa

Pierwsze dane o gospodarstwie pochodzą z XVIII wieku. Właścicielem była Marianna Żak, która żyła w latach 1775-1855. Gospodarstwo przejął Kacper Batliński, który wywodził się z Dobrego. Kacper przybył do Rycerzewa po ucieczce z wojska carskiego, w którym odbył 10 lat służby. Tutaj ożenił się z córką Marianny – Józefą Żak. Od tej pory, a było to w latach około 1848-1850, właścicielem gospodarstwa jest rodzina Batlińskich. Kacper zmarł w 1872 roku. Gospodarstwo przejął najstarszy syn Michał, który zmarł bardzo młodo, w wieku 36 lat w 1893 roku. W tym samym roku urodził się jego syn Ludwik, który w późniejszym okresie przejął gospodarstwo [5, 23].

Ludwik Batliński był znanym rolnikiem na Kujawach. Przewodził gospodarstwo na wysokim poziomie. Powiększał je stale dokupując ziemię, wybudował nowoczesne budynki gospodarskie. Był długoletnim prezesem Kółka Rolniczego w Kościelcu, długoletnim członkiem Rady Nadzorczej Banku Ludowego w Pakości, członkiem Rady Nadzorczej cukrowni w Janikowie i w Tucznie, członkiem Bractwa Kurkowego w Inowrocławiu. Zmarł w 1934 roku w Rycerzewie [25, 26, 27, 30]. Po Ludwiku gospodarstwo objęli synowie Jan i Franciszek Batlińscy, a od lat 1972-1973 właścicielem jest tylko Franciszek. Warto wspomnieć, że z Rycerzewa pochodzi prymas Polski, Józef kardynał Glemp, którego ojciec był sąsiadem Batlińskich.

W okresie kolektywizacji od roku 1953 do 1957 gospodarstwo było przekazane w użytkowanie do Oddziału Zaopatrzenia Rolniczego przy Zakładach Sodowych Mątwy [5].

Pierwotna powierzchnia gospodarstwa wynosiła 12,6 ha, a powstało najprawdopodobniej w wyniku parcelacji części dóbr kościelckich. Kolejne informacje o wielkości gospodarstwa pochodzą z 21 maja 1920 roku, kiedy Ludwik Batliński kupił 10,8 ha od Jana Jerchy z Rycerzewa. Dwa lata później, 18 maja 1922 roku, Ludwik przejął gospodarstwo o powierz-

chni 38,9 ha po matce Józefie Batlińskiej [2]. W kolejnych latach ziemia była dokupywana od rolników z Rycerzewa. W 1934 roku do gospodarstwa należało 74,4 ha, a w 1939 r. – już 90,4 ha [5].

Obecnie gospodarstwo ma powierzchnię 120 ha, a ostatni zakup ziemi miał miejsce w 1995 roku. Oprócz tego 8 ha jest dzierżawione. Jakość gleb jest dobra, wskaźnik bonitacji wynosi 1,34, a hektarów przeliczeniowych jest 164 [5].

Podstawowymi uprawami są zboża. Średnie plony jęczmienia 4,7 t, pszenicy 6,0 t i pszenżyta 5,6 t z ha. Na 17% arealu (20 ha) uprawia się buraki cukrowe. Ich średni plon wynosi 46 t z ha. Liście buraczane wykorzystuje się do produkcji kiszonki, lecz nie zawsze – w 2000 roku z 50% zrobiono kiszonkę, reszta została na polu. Kukurydzy obsiewa się 8 ha (7%), z wykorzystaniem głównie na kiszonkę, a także na zielonkę. Użytki zielone – to głównie łąki. W produkcji roślinnej jest zatrudnionych 2 pracowników stałych oraz 2 osoby pracujące dorywczo.

Kierunkiem wiodącym w gospodarstwie do 1994 roku była hodowla krów mlecznych, a także jeszcze i obecnie produkcja tuczników. Prosięta i warchlaki pochodzą z zakupu. Roczna sprzedaż wynosi około 300 szt., stanowiąc poważną pozycję w dochodach gospodarstwa. Konie zostały zupełnie zlikwidowane.

Chów owiec początkowo miał nieco mniejsze znaczenie, dopiero od lat 60. do końca lat 80. stanowił bardzo ważny kierunek produkcji. Obecnie wielkość stada i jego znaczenie ekonomiczne jest ograniczone, zwłaszcza od końca lat osiemdziesiątych [5]. Ważnym motywem utrzymywania owiec jest racjonalne wykorzystanie pasz odpadkowych [16] i produkcja dobrego obornika [5].

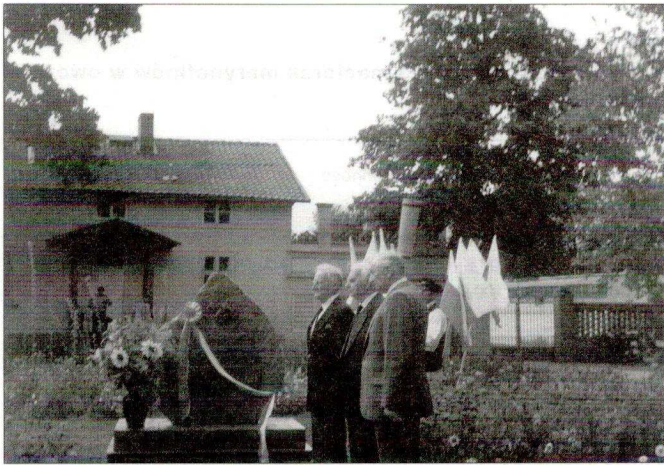
Owce w gospodarstwie pojawiły się w początku lat 20. i od tego czasu były już zawsze obecne, nawet w okresie okupacji [5]. Hodowlą w dosłownym znaczeniu zajęto się od 1958 roku. W październiku tego roku zakupiono dobre tryki rasy merynos polski z czołowych stad: Polanowice, Sobiejuchy i Sielec. Stado podstawowe stanowiły wyselekcjonowane macioraki własnego chowu, które po kontroli użyteczności zostały wpisane do ksiąg zwierząt zarodowych, część na podstawie pochodzenia – do ówczesnej księgi wojewódzkiej (W), a część na podstawie użyteczności własnej – do otwartej jeszcze księgi powiatowej (P). Od 1960 roku była to owczarnia reprodukcyjna, a 2 lata później, w 1962 roku, uznano ją oficjalnie za owczarnię zarodową. Przestała nią być w 1980 r. na skutek rezygnacji właściciela z produkcji tryków. Od początku powstania stada zarodowego, czyli od roku 1958 do lat 1972-1973, współwłaścicielem i nadzorującym owczarnię obok Franciszka Batlińskiego był brat, inż. Jan Batliński.

Rasą hodowaną od początku założenia stada były merynoprekosy, a obecnie merynos polski. Przez wiele lat utrzymywano 30-50 maciorek. Zmiany ilościowe już udokumentowane przedstawione są tabeli 1.

**Tabela 1**  
Zmiany w pogłowie maciorek w owczarni F. Batlińskiego

Rok	Liczba matek
1958	50
1964	102
1969	127
1977	355
1988	490
1993	300
1998	251
2000	226
2001	203





Fot. 1. Odznaczani tytułem „Zasłużony dla rolnictwa”; od prawej: F. Batliński, prof. J. Zaluska, dr O. Staniszkis (fot. A. Dankowski)



Fot. 2. Maciorki merynosowe w owczarni F. Batlińskiego w Ryce-rzewie (fot. M. Obermiller)

W celu poprawy plenności do stada zakupiono w 1996 roku jarki merynofina w liczbie 59 szt. W 2001 roku utrzymywano 76 maciorek. Od 1998 roku zapoczątkowano hodowlę rasy mięsnej czarnogłówka przez zakup blisko 90 jarlic z OHZ Osięciny. Stado to uznane od 1999 za zarodowe w 2001 roku liczyło 115 maciorek. Łącznie więc w 2001 roku stado podstawowe liczyło 394 maciorek 3 genotypów.

Do stosowania krzyżowań towarowych w gospodarstwie znajdują się, oprócz czarnogłówek, również tryki ras mięsnych: ile de france, suffolk i berrichonne du cher oraz zakupione w 2001 roku z HZ Żołędica tryki rasy charolaise, mające wpłynąć na zwiększenie plenności, a także poprawienie mięsności.

Dotychczas stado było prowadzone systemem alkierzowo-pastwiskowym. Od 1998 roku, ze względów organizacyjnych, zwierzęta nie wychodzą na pastwiska, a pasze są dowożone do owczarni. Latem żywienie oparte jest głównie na sianokiszonkach i kiszonkach, w mniejszym stopniu na zielonkach. W okresie zimowym owce żywi się głównie kiszonkami, sianokiszonkami i sianem. Wykorzystuje się też plewy i produkty uboczne z cukrowni Tuczo, tj. świeże wysłodki i korzonki buraczane. Matki są żywione oszczędnie, głównie paszami objętościowymi, z niewielkim udziałem pasz treściwych. Młodzież natomiast żywiona jest dość intensywnie. Całym stadem zajmuje się 1 owczarz, któremu w okresach wzmożonej pracy udzielana jest dorywcza pomoc.

Przy obecnym poziomie przeciętnej produktywności stada, oszczędnej gospodarce paszowej, zwłaszcza w odniesieniu do maciorek, niewielkich nakładach robocizny, korzyści, wynikających ze stosowania bardzo dobrego obornika owczego, wpływy są równoważne przez nakłady i gospodarstwo nie odnotowuje zysku.

Głównym kierunkiem produkcji przez wiele lat była produkcja wełny oraz produkcja materiału hodowlanego w ilości 10-15 tryków i 20-70 jarlic, w zależności od wielkości stada podstawowego w poszczególnych latach. Owczarnia charakteryzowała się zawsze wysoką wydajnością i jakością wełny. W 2001 roku sprzedano 2,5 t wełny. Obecnie, jak wiadomo, ten kierunek produkcji jest nieopłacalny, wełnę trudno sprzedać, cena jej jest niska, w ostatnich latach waha się w granicach

2,00 do 3,00 zł za 1 kg wełny potnej, a na płatność czeka się 3 i więcej miesięcy.

Wiodącym kierunkiem są jagnięta rzeźne o masie 22-30 kg. Sprzedaż odbywa się 2-3 razy w roku, najczęściej przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkanocy, w marcu – kwietniu. Żywiec wysyłany jest głównie do krajów Unii Europejskiej. Cena w 2001 roku jagniąt eksportowych wynosiła około 170-180 PLN, zaś matek poselekcyjnych – 100 PLN. W ostatnim okresie średnio rocznie sprzedaje się 300-400 sztuk jagniąt w klasie ekstra. Materiał jest dobrze przygotowany i bardzo chętnie kupowany.

W celu zwiększenia plenności i polepszenia mięsności stosuje się krzyżowanie towarowe. Maciorki merynofiny są kryte trykami rasy merynos polski (w stanówce korekcyjnej trykami ras mięsnych). Maciorki po trykach m.p. są przeznaczane na remont stada towarowego i kryte trykami ras mięsnych, a ich potomstwo w całości przeznaczane jest na rzeź.

Do 1980 roku produkowano tryki rozplodowe rasy merynos polski. Od 1999 roku produkuje się tylko tryki rozplodowe rasy czarnogłówka. W latach 1999-2001 wyhodowano łącznie 45 sztuk – po 15 tryków rocznie. Dokumentacja hodowlana owczarni prowadzona jest od wielu lat zgodnie z rozporządzeniami MRiGŻ, a obecnie zgodnie z rozporządzeniem nr 450 z 20 IV 1999 roku MRiGŻ. Obejmuje ona dokumenty prowadzone w RZHOiK, w gospodarstwie oraz obiegowe między hodowcą a RZHOiK. W RZHOiK dane o zwierzętach umieszczone są w bazach danych w systemie komputerowym w odpowiednich programach oraz w księgach hodowlanych i rejestrach wysokiej użyteczności.

Selekcją owiec zajmowali się: w latach 1958-1964 wspólnie Albin Adamczyk oraz Roman Minetti, od roku 1965 do 1971 Alfred Dankowski, a od 1972 roku do chwili obecnej Michał Włodarczak.

### Produkcyjność stada

Stado merynosowe (tab. 2) charakteryzuje się przeciętnymi wynikami użyteczności rozplodowej, w niewielkim stopniu wyższymi od średniej krajowej [19].

Plenność i odchów jagniąt (tab. 3) w stadzie czarnogłówki były niższe od średniej krajowej. Niezły poziom płodności nie wpłynął jednak na wyższy od średniej krajowej wskaźnik użyteczności rozplodowej [19].



**Tabela 2**  
Wyniki użytkowości rozplodowej maciorek merynosowych w owczarni F. Batlińskiego

Rok	Plodność %	Plenność %	Odchów jagniąt %	Użytkowość rozplodowa %
1970	95,2	124,7	98,0	116,5
1990	93,0	136,0	96,0	120,0
1993	95,0	138,0	93,0	125,0
1996	94,0	137,0	96,0	123,0
2000	95,1	133,5	95,5	121,2

Wskaźniki użytkowości rozplodowej merynosów (tab. 4) we wszystkich wskaźnikach w znacznym stopniu przewyższyły rezultaty średniej krajowej [19].

Produkcja wełny maciorek merynosowych była na dość wysokim, a w niektórych latach znacząco wysokim poziomie. W porównaniu do średnich uzyskiwanych w stadach zarodowych w kraju [19]: w 1970 – 5,1; 1990 – 5,8 kg, ale w 1995 – 4,9, zaś w 1997 – tylko 4,5 kg wełny potnej od maciorki. Miało to oczywisty związek z selekcją prowadzoną w kierunku użytkowości rozplodowej i mięsnej, z jednoczesną tendencją do zaniedbywania cech wełnistości [12].

**Tabela 3**  
Użytkowość rozplodowa maciorek rasy czarnogłówka w owczarni F. Batlińskiego

Rok	Plodność	Plenność	Odchów jagniąt	Użytkowość rozplodowa
1999				
Matki	91,7	131,8	94,8	114,6
Przystępki	96,9	112,9	94,3	103,1
2000				
Matki	93,7	112,2	96,4	101,3
Przystępki	89,7	115,4	90,0	93,1

O poziomie hodowlanym stada na przestrzeni wielu lat świadczyć mogą uzyskiwane na wystawach medale i dyplomy. W latach 80. i 90., ze względów technicznych i organizacyjnych oraz zmiany kierunku użytkowania, zwierząt na wy-



Fot. 3. Maciorki czarnogłówki w owczarni F. Batlińskiego w Rycezwie (fot. M. Obermiller)

**Tabela 4**  
Użytkowość rozplodowa maciorek merynosów w owczarni F. Batlińskiego

Rok	Plodność %	Plenność %	Odchów jagniąt %	Użytkowość rozplodowa %
1997	97,8	165,2	98,6	159,5
1998	100,0	151,1	100,0	151,1
1999	94,3	168,0	96,4	152,8
2000	94,1	159,4	96,1	144,1

stawy nie wysyłano. W latach 1963-1965 wyróżniono na wystawach wojewódzkich stawki tryków i jarlic 4 dyplomami, a w latach 1965-1972 – 4 medalami złotymi, 4 srebrnymi i 10 dyplomami. Sam właściciel za ofiarną i wzorową pracę oraz wybitne osiągnięcia w rolnictwie uhonorowany został wieloma dyplomami i odznaczeniami, w tym srebrnym i złotym krzyżem zasługi oraz odznaką „Zasłużony dla rolnictwa”.

Na zakończenie można sformułować następujące wnioski:

1. Niezależnie od obiektywnie istniejącego wpływu wysokiego poziomu agrarnego regionu, badane gospodarstwo, na tle wielu różnorodnych przemian w Ziemi Kujawskiej, może stanowić przykład trwania i rozwoju w ciągu przeszło 150 lat własności jednej rodziny, m.in. mimo spłat spadkowych, powiększyło swoją powierzchnię z około 13 do 120 ha.

2. Na podkreślenie zasługuje także nieczęsty w polskich warunkach fakt nieprzerwanego od ponad 80 lat istnienia stada owiec i to w dodatku tej samej rasy – merynosów.

3. Biorąc pod uwagę obecny system utrzymania stada, jedyną drogą do poprawy jego rentowności jest zwiększenie wskaźników rozrodu, zwłaszcza plenności, przy utrzymaniu obecnej 95-96% plodności i zmniejszeniu padnięć jagniąt.

4. Oprócz różnego typu krzyżowań warto zwrócić szczególną uwagę na przygotowanie maciorek do stanówek, stosując m.in. konsekwentnie i umiejętnie metodę flushingu.

**Literatura:** 1. Aleksandrowicz J.: Inowrocław i okolice. PTTK, Inowrocław 1982. 2. Archiwum Państwowe. Wykazy zmian własności, obwód gminy Rycerzewo lata 1920-1934. Urząd Katastralny, Inowrocław. Sygnatura 156. 3. Baranowski B.: Hodowla w: Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku. T. 1. WP, Warszawa 1987. 4. Baranowski T., Wielowiejski J.: Ziemia Kujawska, VI, 162-163. 5. Batlińscy F. i J.: Informacja ustna, 2001. 6. Bieniak J.: Kujawy jako region historyczny. Rocznik Kult. Kujaw i Pomorza 1985-1986, XII, 9-12. 7. Biskup M.: Nowe województwo kujawsko-pomorskie – tradycje pięciu regionów. Roczn. Tor. 26, 33-40, 1999. 8. Borucki M.: Ziemia Kujawska, Druk. Neumana, Włocławek 1882. 9. Brückner A.: Słownik etymologiczny języka polskiego. WP, Warszawa 1985. 10. Bydgoski Słownik Biograficzny. Kujawsko-Pomorskie Towarzystwo Kulturalne, t. 6, Bydgoszcz 2000. 11. Cofta-Broniewska A., Krośko A.: Historia pierwotna społeczeństw Kujaw. PWN, Warszawa-Poznań 1982. 12. Dankowski A., Bernacka H., Janicki B.: Zeszyty Naukowe ZHOiK, SGGW 2, 21-28, 1998. 13. Dankowski A., Wiśniewska D., Bernacka H., Simińska E.: Roczn. Nauk. Zoot. Supl. 11, 47-54, 2001. 14. Dankowski A., Wiśniewska D., Bernacka H., Włodarczyk M.: Charakterystyka struktury rasowej owiec i kóz w latach 1980-1999 na terenie obecnego województwa kujawsko-pomorskiego. Maszynopis ATR, Bydgoszcz 2000. 15. Dankowski A., Wojciechowski A., Laudowicz A., Bernacka H.: Przegl. Hod. 3, 21-23, 2001. 16. Dowgiałło Z., Mandecki S.: Ekonomia i organizacja produkcji zwierzęcej. PWRiL, Warszawa 1983. 17. Gardawski A., Wielowiejski J.: Początki rolnictwa na ziemiach pol-



skich do V wieku n.e. w: Zarys historii gospodarstwa wiejskiego w Polsce. T. 1, PWRiL, Warszawa 1964. **18. Herman W.:** Przegł. Hod. 16, 20-24, 1981. **19.** Hodowla owiec i kóz w Polsce w latach 1970 do 1999. CSHZ i PZO, Warszawa 1971-2000. **20. Homolacs H.:** Por. Gosp. 13, 9, 1962. **21. Kamler N.:** Pańszczyzna, w: Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku. T. 2, WP, Warszawa 1981. **22. Krysiak A.:** Inowrocław i Kujawy. Wydanie Pozkał, Inowrocław 1999. **23.** Księga Parafii Kościelec Kujawski. Akty chrztu za lata 1860-1896. **24. Łada H.:** Z historii nadgoplańskich kólek rolniczych. SKR, Kruszwica 1982. **25. Łada H.:** Wybitniejsi działacze organizacji rolniczych na Kujawach 1864-1939. Urząd Gminy, Inowrocław 1984. **26. Łada H.:** Kółka Rolnicze na Kujawach 1867-1939. PWRiL, Poznań 1988. **27. Łada H.:** Towarzystwo Rolnicze Inowrocławsko-Strzeleńskie i Organizacje Ziemiańskie na Kujawach. PWRiL, Poznań 1988. **28. Łojewski S., Skinder Z.:** Środowiskowe uwarunkowania zrównoważonego rozwoju rolnictwa. Synteza badań diagnostycznych. ATR, Bydgoszcz 1998. **29. Mikołajczak E.:** Kalendarium Kujawskie. Ino-Press, Inowrocław 1990. **30.** Nad trumną śp. Ludwika Batlińskiego. w: Dziennik Kujawski nr 220 z 26 IX 1934 roku. **31.** Popularna Encyklo-

pedia Powszechna, Uwłaszczenie. T. 18. Fogra, Oficyna Wydawnicza, Kraków 1997. **32.** Raport o stanie środowiska województwa kujawsko-pomorskiego. Inspektorat Ochrony Środ. UW, Bydgoszcz 1999. **33.** Rocznik Statystyczny. Województwo kujawsko-pomorskie w 1998 roku. Bydgoszcz 1999. **34. Roszak S.:** W poszukiwaniu syntezy Kujaw. Promocje 11, 16-17, 2000. **35. Sikorski C.:** Bank Spółdzielczy w Inowrocławiu 1867-1992. Bank Spółdzielczy, Inowrocław 1992. **36. Tyszkiewicz W.:** Rolnicze użytkowanie ziemi a formy własności i rozmiary gospodarstw rolnych na Kujawach. Praca Geogr. 107, Zakł. Nar. Ossolińskich, Wrocław 1974. **37.** Urząd Powiatowy, Notatka. Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego – maszynopis. Inowrocław 2000. **38.** Użytkowanie gruntów, powierzchnia zasiewów oraz pogłównia zwierząt gospodarskich w województwie kujawsko-pomorskim. US, Bydgoszcz 2000. **39. Wierchosławski S.:** Polski ruch narodowy na Kujawach Zachodnich w II połowie XIX wieku w najnowszej historiografii polskiej. Ziemia Kujawska, IV, 171-172, 1974. **40. Włodarczyk M.:** Aktualna sytuacja w owczarstwie ze szczególnym uwzględnieniem produkcji jagniąt rzeźnych. RZHOiK, Bydgoszcz 2000.

## Wpływ stopnia rozdrobnienia komponentów karmy na efekty produkcyjne nutrii

Michał Gedymin<sup>1</sup>, Ryszard Cholewa<sup>2</sup>

<sup>1</sup>IBMER, Oddział w Poznaniu, <sup>2</sup>AR w Poznaniu

Nutrie należą do cenionych zwierząt futerkowych, dostarczają także wartościowego mięsa. Niskie ceny skupu skór, panujące od kilku lat w całej branży futrzarskiej, doprowadziły do olbrzymiego spadku pogłowia tych zwierząt. Jednak dość niskie ceny pasz i łatwość ich pozyskiwania, stosunkowo niewielkie wymagania środowiskowe nutrii oraz możliwość daleko idącego uszlachetniania futer, a także walory kulinarne mięsa, mogą tę niekorzystną sytuację szybko odwrócić (np. ze względu na zagrożenie BSE).

Dotychczasowe badania, związane z poprawą efektywności żywienia nutrii, dotyczyły głównie doboru najbardziej odpowiednich pasz [3] oraz wpływu granulowania pasz [8, 11]. Karma dla nutrii powinna być rozdrobniona na tyle kawałków, aby po jej podaniu do kłatki lub zagrody nie występowały walki między zwierzętami [4]. Dawka pokarmowa powinna być także zbilansowana, co oznacza konieczność sto-

sowania wielu różnorodnych pasz, które dadzą się wymieszać tylko po odpowiednim rozdrobnieniu. Proces granulowania pasz (składający się z rozdrabniania i prasowania wysokociśnieniowego) jest energochłonny, ponadto wymagana jest ściśle określona wilgotność i lepkość poszczególnych pasz składowych. Sam proces granulowania wpływa na ogół dodatkowo na zmianę wartości pokarmowej [9, 13].

Dotychczas praktycznie nie prowadzono badań dotyczących samego tylko wpływu rozdrobnienia pasz na efekty produkcyjne w chowie nutrii. Istnieje jednak wiele prac dotyczących innych zwierząt roślinożernych, np. przeżuwaczy [1, 8, 14], trzody chlewnej [5] lub drobiu [16]. Podsumowując ogólnie te badania można by stwierdzić, że rozdrabnianie składników karmy do stopnia średniego, a szczególnie ich granulowanie, wpływa korzystnie na wyniki produkcyjne. Wyjątkiem są przeżuwacze, dla których śrutowanie ziarna zbóż może prowadzić do nadmiernego zakwaszenia żwacza.

W niniejszym artykule omówiono i oceniono metody rozdrabniania oraz właściwości rozdrobnionej karmy, wpływ stopnia rozdrabniania na wzrost nutrii i na jakość pozyskanych skór oraz tuszek, a także na wskaźniki reprodukcyjne nutrii odmiany standardowej. Wykazano też granice opłacalności rozdrabniania pasz dla nutrii.

Pasze mogą być rozdrabniane za pomocą różnych maszyn, które w zależności od budowy dają różne charakterystyki frakcyjne rozdrobnionego materiału. Nutrie rozgryzają

**Tabela 1**  
Dawki pokarmowe (w g/szt./dzień) dla nutrii objętych badaniami

Składniki karmy	Grupy wiekowe						Samice ciężarne, karmiące + młode	
	2-4 miesiące		4-6 miesięcy		6-8 miesięcy			
	rano	wieczór	rano	wieczór	rano	wieczór	rano	wieczór
Ziarno zbóż + wysłodki buraczane	150	-	226	-	300	-	400	-
Trawy + koniczyna (lato) Buraki pastewne/marchew* (zima)	50	150	67	200	100	300	125	375

\*dawkowanie przemiennie: 2 dni buraki, 1 dzień marchew